

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoś-
niem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, pół-
rocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz.
mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Niedziela. 11 maja 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-cj i w tekście
mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekro-
logia i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne
75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Pod dyrektorem: Fr. Ryckowskiego

Niedziela 11 b. m. o g. 3 po poł.
Oj mężczyźni, mężczyźni

Niedziela 11 b. m. o g. 7.30 wiecz.
Krakowiacy i Górale

Poniedziałek, dn. 12 b. m.
Pani prezesowa

Historyczne posiedzenie konstytuancy niemieckiej. — Wielkie walki na wschodzie. Niemcy są skłonni do przyjęcia traktatu.

Walka z paskarstwem.

Pod tym tak aktualnym dziś ter-
minem: paskarstwo — rozumiemy o
pomstę do nieba wołające machinacje
wyzbytych ze wszelkich uczuć ludz-
kich jednostek i grup całych, które
operują na rynkach kupieckich, spe-
kulując na wszelki sposób towarami,
chowając je, wywołując sztuczną dro-
żyznę i t. p.

Ustały przecież bezwzględne re-
kwizycje pruskie, a towary różnego ro-
dzaju nie tylko nie tanieją, lecz i, o
zgrozo, drożeją! Różne są przyczyny
tej drożyzny, między innymi wywo-
lują ją w części i podwyżki zarob-
ków. Lecz naogół — sytuacja finan-
sowa i surowcowa polepszyła się o
całe niebo od tej, jaka panowała za
regime'u okupacyjnego.

Wziąwszy pod uwagę wszystkie
względy — i tak jeszcze obecna dro-
żyzna jest niczem nie uzasadniona.
Tu bowiem, tak dobrze jak za czasów
okupantów działa pasek, co prawda
innego może typu cośkolwiek, ale ten
sam piekielny pasek spekulacyjny,
ciemne praktyki różnych handlarzy,
pośredników, a nawet i wytwórców,
ta sama zła chęć łatwego z bogactwa
się...

Obuwie drożeje, produkty droże-
ją, ubranie drożeje — a tymczasem
na rynku wypuszcza się rozmaite
„ersatzy”, bezwartościowe falsyfika-
ty, papierowe obuwie, falszywe pro-
dukty spożywcze, ubrania ze sukien
wojennych itd. I te „ersatzy” sprzeda-
ją taniej o 75 — 120 proc. od praw-
dziwego towaru, choć właściwie są
one bezwartościowe. Łapia się jed-
nak naiwni na lep niskiej ceny — i
nabywają te falsyfikaty. Nikt na to
nie mówi, choć jest to prze-
cież rozbój publiczny. —
Kto wie, czy umyślnie nie wprowa-
dzają drożyzny na niektóre dobre
towary, aby wyzbyć się tandety.

I nie tylko takie fakty uchodzą na
terenie naszych stosunków finansowo-
kupieckich.

Dośoby już jednak zaprawę było
tych hulanków rozmaitych hjen spo-
łecznych, paskarzy, spekulantów ży-
dowskich i wszelkiego rodzaju hołoty.
Dość! Cały kraj woła: dość i
wzywa rząd do wzięcia się naprawdę
za tępienie szkodników społeczeństwa.

Rząd może się tłumaczyć ale w isto-
cie rzeczy tłumaczyć się nie ma co
bo trzeba znaleźć siłę, zdolną łeb u-
rwać hydrze paskarstwa.

Precz z paskarstwem — woła dziś
na wiecach Warszawa i Kraków, wo-
łać będzie i Łódź.

Niechajże ta walka będzie pier-
wszym etapem do wprowadzenia u nas
stanu normalnego.

J. Ka-wo

Z Sejmu.

Pomoc dla kresów. — Dalsza dysku-
sja nad Konstytucją. — Wnioski na-
głe.

Warszawa, 10.5. (PAT.)

Na wczorajszym posiedzeniu Sej-
mu omawiano na początku sprawę
pomocy dla poszkodowanych przez
wojnę mieszkańców kresów wschod-
nich. Przyjęto rezolucję posła Dę-
bskiego, tej treści:

„Wzywa się rząd, aby poczynił
starania celem zorganizowania pań-
stwowych, względnie pod opieką pań-
stwa pozostających, komisji szacun-
kowych na kresach wschodnich Rze-
czypospolitej wyswobodzonych z po-
jazdu bolszewickiego czy ukraińskiego
najazdu.”

Pozatem przyjęto ustawę rzado-
wą o systematycznej pomocy dla kre-
sów.

Następnie przystąpiono do dal-
szej rozprawy nad deklaracją konsty-
tucyjną i projektu grupy wyzwolenia.

P. D a z y Ń s k i (PPS.) oświad-
cza, że inicjatywę rządu w sprawie
konstytucji przyjął Sejm i społeczeń-
stwo całe apatycznie.

P. K a m i e n i e c k i (Zw. Lud.
Nar.): Wszystkie braki byłyby do wy-
baczenia, gdyby po tej deklaracji
szła sama konstytucja w ścisłym, ja-
snym i prostym języku pisana. Ale
tej niema. Uchwalenie zaś takiej de-
klaracji nie da się pomyśleć.

Ks. arcyb. T e o d o r o w i c z
oświadcza: Projekt rządowy t.j. pro-
jekt, którego na serjo nikt nie bierze
i brać nie może. Z projektu widać,
że nie pisał go prawnik i znać w nim
pośpiech zbyt znaczny.

P. H a l b a n krytykuje styl ar-
chaiczny ustawy, który jest podstęp-
em dla ukrycia inwencji o bardzo
wątpliwej wartości.

Na tem wyczerpano porządek
dzienny i przystąpiono do wniosków
nagłych.

Przyjęto nagłość wniosku w spra-
wie przeznaczenia pożyczki 10 miljo-

nów na potrzeby inwestycyjne dla
uniwersytetów w Polsce, oraz wnio-
sek nagły w sprawie oddania radzie
delegatów robotniczych w Lublinie
wszystkich darów polaków amery-
kańskich dla tego miasta.

Izba przyjmuje wniosek nagły po-
sła Skarbka o parustracji oficerów
wojsk polskich. Wniosek odesłano do
komisji wojskowej.

Następnie posiedzenie we wtorek
o godz. 3 po południu.

List pasterski.

Z okazji obchodu rocznicy kon-
stytucji 3 maja J. E. ks. arcybiskup
warszawski, Aleksander Kakowski wy-
dał orędzie pasterskie o religii panu-
jącej w Polsce.

W nawiązaniu do naczelnych słów
konstytucji 3 maja: „Religia narodo-
wa, panująca, jest i będzie wiara
święta rzymsko-katolicka ze wszy-
stkiemi jej prawami”, orędzie arcybi-
skupie głosi w głównych ustępach, co
następuje:

„Polska powinna być i pozostać
katolicka.”

Przeciwnicy tej zasady mogą nam
mówić, że to hasło przestarzałe; mo-
gą zarzucić brak tolerancji, zacofania.
Nie lekajcie się, wszak konstytucję 3
maja uchwalono u nas wtedy, gdy
Polska szczyliła się wolnością i wśród
narodów słynęła, jako państwo postę-
powe i dobrze stosujące w najrozleg-
lejszym zakresie tolerancję religijną.
I dzisiaj tedy Polska będzie i być po-
winna tolerancyjną dla wszystkich lu-
dzi, rozumiejąc tę tolerancję tak grun-
townie i tak konsekwentnie, jak ją
nakreślił w swoich pismach wielki
Papież Leon XIII.

Wyznawcy moźeszowej religii
niech się nie obawiają przejawów nie-
nawisli ze strony ludności polskiej
i katolickiej, albowiem Kościół zawsze
potępiał wszelki gwałt.

Wszelkie inne wyznania niech się
również nie obawiają o siebie, albo-
wiem prześladowanie nie leży w du-
chu Kościoła katolickiego, ani w du-
chu polskim.

My, katolicy, w poczuciu świętej
prawdy naszego Kościoła, rządźmy
się zasadą miłości względem każdego
człowieka dobrej woli i nikomu krzy-
wdy nie wyrządzimy. Idea religii ka-
tolickiej, w Polsce panującej, powyż-
szym zasadom wcale się nie sprzeci-
wia. Owszem, stwierdzamy, że zdrowo
pojęta — idea religii panującej łączy
się nierozdzielnie z tolerancją innych
wyznań.

Inni znowu mogą nam mówić, że
religia jest rzeczą prywatnych jedno-
stek, że zatem konstytucja państwa
sprawę religii powinna pominąć. Ta-

kie rozumowanie płynie z antyreligij-
nego ducha czasu i każdy głębiej my-
ślący człowiek musi uznać fałsz ta-
kiego mniemania, albowiem religia
jest duszą państwa. Jako ciało bez
duszy jest trupem, tak państwo bez
religii jest zbiorowiskiem bezdusz-
nem, a jeżeli nie umiera, to tylko dla-
tego, że pomimo zaparcia się religii,
w wielu sprawach rządzi się szczał-
kami wiary, przekazanej przez pa-
przednie pokolenia.

Rząd Stanów Zjedn. tłum. bezwzględnie próby agitacji bolszewickiej.

Holenderska „Tribuna”, organ ko-
munistów, zamieszcza dłuższą kore-
spondencję ze Stanów Zjednoczonych,
w której autor zali się na rząd ame-
rykański, tłumiający silną ręką agita-
cję rewolucyjną. Z korespondencji
tej dowiadujemy się, że prawie cała
prasa skrajna w Ameryce została za-
wieszona, a przywódcy rewolucyjni
zostali aresztowani i surowo ukarani.

Artykuł wylicza szereg surowych
wyroków na znanych przywódców
rewolucyjnych, głównie Niemców i ży-
dów rosyjskich. I tak między innymi
np. Eugeniusz Debs, kandydat lewicy
amerykańskiej na prezydenta Stanów
Zjednoczonych, został w Cleveland
(Ohio) skazany na 10 lat ciężkiego
więzienia, za podżeganie do rewolty.

Takie same wyroki otrzymali:
Wiktor Berger i John Tucher.

Tow. Muzeum Nauki i Sztuki.

Onegdaj w lokalu własnym (Piotr-
kowska 91) odbyło się zebranie ogól-
ne członków Towarzystwa Muzeum
Nauki i Sztuki. Przewodniczył prof.
Leman.

Sprawozdanie z działalności za
rok ubiegły odczytał sekretarz Tow.
p. J. Haneman; Sprawę finansów re-
ferował dyr. Nejmark, poczem prezes
Kamiński w dłuższym przemówieniu
zobrazował obecne położenie Muzeum,
jak również wyjaśnił sprawę umia-
stowienia tej placówki.

Jak wykazuje sprawozdanie, rok
ubiegły sprzyjał rozwojowi Towarzy-
stwa. Zainteresowanie się Muzeum
było duże.

Frekwencja zwiedzających wzro-
sta niepomiernie tak, że gdy np. w
r. 1917 zwiedziło Muzeum 3,557 osób,
w 1917 — 3,605, to w roku ubiegłym
zwiedziło już 10,667 osób. Z instytu-
cji oświatowych zwiedziły Muzeum:
szkoły ludowe Nr. Nr.: 1, 3, 18, 20 i
36, szkoła fabryczna Geyera, miejska
szkoła z Aleksandrowa, kursy uzu-
pełniające dla Ochotniczek, Żydowskie

Kursy wieczorowe i szkoła żeńska p. Berlachowej.

Inwentarz Towarzystwa obejmuje 484 wniesionych do księgi numerów przy ilości kilkunastu tysięcy eksponatów. Wartość ich podług księgi wynosi 5000 rb., w rzeczywistości zaś uwzględniając obecne ceny, wartość eksponatów dosięgnie 15 tys. rb. Eksponaty są należycie zakonserwowane, a pochodzą one z zakupu z ofiar i deponowanych przez osoby trzecie.

Budżet na r. b. przewiduje w wydatkach: na komorne 4,000, wynagrodzenie pracowników 9,000, światło 1,000, opał 1,000, drobne wydatki wraz z opłatą proc. 3,300, konserwacja i zakupy 7,900 mk. Za bilety wójcicia przewiduje się dochód w wysokości 1,200 mk. Wobec tego, jak i we względu na to, że z powodu zastoiu ekonomicznego trudno spodziewać się regularnego wpływu składek członkowskich, Zarząd Towarzystwa zwrócił się do Magistratu z prośbą o subsydjum w wysokości niedoboru 25,000 mk. W roku sprawozdawczym Magistrat subsydjował Towarzystwu sumą 15,000.

Sprawozdanie powyższe, jak i budżet zebrani jednomyślnie zatwierdzili.

Tu dr. Piotrowski, konserwator łódzkiego Okręgu z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki, wygłosił dłuższy referat na temat: „Organizacja i zadania Muzeum artystycznego, przemysłu i sztuki stosowanej.”

Do Zarządu weszli: panowie i sędzia Kamiński, dyr. Nejmark, mag. Głuchowski, dr. Bolkowska i p. J. Haneman; nowowybrani: dr. Piotrowski, dr. Goldenberg, dr. Tomaszewska, dr. Kopolński i prof. Gajewicz. Oprócz tego wchodzi w skład zarządu: dr. Majbaum, dr. Skalski, dyr. Starkiewicz, prof. Piaskowski, mag. Tugendhold i dr. Sznajder.

Nowy Zarząd ma natychmiast podjąć kroki celem ostatecznego przeprowadzenia sprawy umiastowienia Muzeum.

Pierwsze posiedzenie nowego Zarządu odbędzie się w piątek przyszlzy o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 91.

JUTRO, dnia 12-go maja 1919 r.

Asygnaty	Polskiej Pożyczki Państwowej
nabywać można po potrąceniu procentu	
100 markowe, kor., rubl. za	97,65
500 " " " "	483,26
1000 " " " "	976,53
5000 " " " "	4882,64
10000 " " " "	9765,26

Kronika

— **Polska ustawa monetarna.** Ważniejsze postanowienia projektu ustawy monetarnej są następujące: Jednostką monetarną w państwie jest złoty dzielący się na 100 groszy. Wybijane będą w złocie sztuki po 20 złotych, zwane dukatami i po 10 złotych, zwane półdukatami. W srebrze sztuki po 5, 2, 1 i pół złotego. W niklu sztuki po 20 groszy. W żelazie po 10 groszy, po 5, 2 i 1 groszu.

Projekt ustawy o wymianie znaków płańcących zawiera między innymi następujące artykuły:

Natychmiast po dostarczeniu z drukarni dostatecznej ilości biletów banku polskiego, marki polskie i niemieckie, korony austro-węgierskie i ruble rosyjskie (carskie) mają być wymienione w stosunku 40 proc. ich nominalnej wartości na złoto, natomiast równowartość 60 proc. ma być wydana w 60 proc. reńce polskiej.

— **Przesyłki do Niemiec.** Na skutek porozumienia pomiędzy naczelnym dowódczym min. spraw wewnętrznych i ministrem handlu i przemysłu, komendanci dworców kolejowych granicznych otrzymali nowe informacje, iż mają badać skrupulatnie, czy przeznaczone do Niemiec przesyłki mają odpowiednie dokumenty urzędowe na prawo wywozu. Wszelkie bagaże i przesyłki bez dokumentów urzędowych mają być na stacjach zatrzymywane, komendanci zaś wojskowi mają zawiadamiać telegraficznie władze w Warszawie, a to w celu powstrzymania bezprawnego wywozu do ożasu otrzymania nowych zarządzeń z nowego ministerjum.

— **Aferzyści czy prawdziwi agenci.** — W ciągu ubiegłego tygodnia w szeregu miast naszych m. in. w Krakowie i Warszawie dokonano całego szeregu napadów na kasy, lub na mieszkania prywatne, podczas których napaścicy oświadczyli napadniętym, że pieniądze, jakie zabierają, idą na rzecz jakiegoś ciemnego „Komitetu bolszewickiego”.

W Warszawie rabusie w ub. środę napadli na kantor bankierski Bei Nagel i oświadczyli, zabierając 20,000 mk., że nie są bandytami, lecz wysłannikami bolszewików.

Niewiadomo, czy są to szantaże zwykłych bandytów, czy też praktyki bolszewików. — Cała ta sprawa napadów o podobnym charakterze jest mocno podejrzana. Są pewne cechy, że istotnie działa jakiś tajny komitet terrorystów bolszewickich.

— **Zebranie.** Dziś o godz. 8 po poł. w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, (Aleje Kościuszki 17), odbędzie się miesięczne zebranie człon-

ków Związku ogrodników Koła łódzkiego.

— **Najwyższy czas!** „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie ministerstwa kolei żelaznych o postępowaniu z osobami, podróżującymi koleją bez biletów albo z biletami niewłaściwymi.

— **„Precz z paskarstwem”.** — Oto hasło, pod jakim zwołuje się wielki wiec robotniczy w poniedziałek o 7 wiecz. w Sali Domu Ludowego (Przejazd 34). Przemawiać będzie szereg referentów, którzy przedstawią obecną sytuację ekonomiczną wszechstronnie, poczem uchwalona zostanie rezolucja, która wysłana będzie do Sejmu i Rządu.

Wątpić nie należy, że Łódź pracownicza liczenie pośpieszy na wiec Bilety do nabycia przy wejściu

— **Wystąpienie robotników.** Demonstracje bezrobotnych powtarzają się w ostatnich czasach coraz częściej. Robotnik głodny, wyczerpany fizycznie i materialnie, zdradza z dniem każdym więcej rozdrażnienia, widząc, że instytucje samorządne okazują bezradność w sprawie ulżenia jego doli i, zamiast radykalnych środków, zmierzających do polepszenia bytu rzesz bezrobotnych, karmi ich obietkami, zastaniając się rzędem, który ich zdaniem ponosi w całości winę za dzisiejsze położenie robotników.

Wyrazem rozgoryczenia bezrobotnych były ekscesy, jakich znów dopuścili się oni onegdaj przed urzędem pośrednictwa pracy, a następnie przed gmachem Magistratu. Uspakajali tłumy inż. Wojciechowski, a przed Magistratem prezydent Rzewski, podkreślając, że Rada Miejska i Magistrat robią to, co leży w ich mocy całej jednak nędzy od rzesz robotniczych odwrócić nie jest w stanie.

Wysłuchawszy wyjaśnień przedstawiciela samorządu miasta, tłum rozszedł się, wznosząc okrzyki: „Precz z żydami i niemcami!” „Usunąć ich z Magistratu!” i t. p.

— **Pod tramwajem.** Wczoraj tramwaj Nr 33, idący w stronę Górnego Rynku przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Ewangielickiej najechał na 72-letnią Barbarę Buchwaldową (Główna 56), która uległa złamaniu lewej nogi i okaleczeniu głowy.

Pogotowie odwiozło ją do szpitala Poznańskich przy ul. Drewnowskiej.

— **Samobójstwo** Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza 79, pozbawiła się życia przez powieszenie Klara Ida Sztender.

Przyczyny samobójstwa narazie nie wyjaśniono.

— **Tajna gorzelnia.** W mieszkaniu Abrama Zaczera przy ul. Zgierskiej wykryto gorzelnię tajną, której całe urządzenie skonfiskowano.

— **Z głodu.** Wczoraj na ul. Dzielnej znaleziono nieprzytomną dziewczynę.

Jak się okazało, była to Wanda Mędrzycka, lat 17, która w ciągu trzech dni nie jadła aż w końcu z głodu i wyczerpania padła na ulicy. Nie-szczęśliwą dziewczynę nakarmiono w V komisarjacie, poczem odesłano ją do Wydziału Dobroczyńności Publicznej.

— **Na gorącym uczynku.** Nocy wczorajszej do fabryki Aleksandra Gutmana (Zakajna 517) zakradli się złodzieje i zaczęli zdejmować pasy z maszyn. Dwuch złoczyńców zdołano ująć, reszta uciekła.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś, w niedzielę po poł. o godz. 3-ej, po raz ostatni ukazał się arcykomiczna krotoczwila K. Zalewskiego „O! mężczyźni, mężczyźni”, wieczorem zaś komedia-opera J. N. Kamińskiego „Krakowiaczy i Górale”.

„O Leonardo da Vincim”.

A zatem dziś w Sali Koncertowej o godz. 3 po poł. p. B. Busiakiewicz wygłosi odczyt o twórczości i życiu wielkiego mistrza, muzyka, malarza, architekta, inżyniera — Leonardo da Vinci — tego najgenialniejszego niemal umysłu epoki Odrodzenia, którego 400-letnią rocznicę śmierci obchodzimy w tym roku.

Odczyt, jak się należało spodziewać — wywołał duże zainteresowanie.

Bilety do nabycia przy kasie Sali Koncertowej.

Telegramy.

Ofensywa nieprzyjacielska na wschodzie.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 10 maja:

Front galicyjski. Pod Lwowem obustronna działalność artylerji i wymiana strzałów karabinowych. Na zachód od linii Kulików—Żółkiew nieprzyjaciel został znacznie zasilony i prowadzi energiczne wywiady, atakując silnymi oddziałami szturmowymi wysunięte nasze posterunki w Rudzie Kreczowieckiej, Kuninie i Polanie. Ataki na Rudę i Polanę zostały odparte, w Kuninie natomiast zdołał nieprzyjaciel wyprzeć nasz posterunek. Na południo-zachód od Medyki atak ukraiński na Nowosiółki został krwawo odparty.

Front wołyński. Ponowne ataki nieprzyjacielskie na Ostoburz zostały odparte. Przy odbiciu Ostoburza 5 maja 1919 nasi strzelcy podhalańscy wzięli do niewoli 130 jeńców, w tym 7 oficerów, zdobyli 4 kulomioty i 140 karabinów ręcznych. Pod Dołhobyczowem walki trwają dalej. Na innych odcinkach frontu spokój.

Z tygodnia.

Żydzi w magistracie. — Apropowizacja miasta. — Cynizm żydowski. — Pod adresem Sejmu.

Żaden kraj nie wycierpiał tyle podczas tej potwornej wojny, co Polska. Nareszcie Sprawiedliwości Bożej stało się zadość po półtora wiekowej niewoli. Polska odrodziła się do nowego niepodległego bytu w dawnej swej potęgze, ale w zmienionej szacie. Już nie tylko magnaterja i szlachta, lecz cały lud polski w demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy płci, wyznania i pochodzenia uzyskał pełnię praw obywatelskich.

Lecz okupanci pozostawili nam złowrogą zczyn, powodujący ferment, zsyłający na naród polski cios po ciosie, w postaci rozpanoszonej na urzędach państwowych i komunalnych żydów, tudzież ich sojuszników szpicliów niemieckich i prowokatorów komunistów niemiecko-żydowskich i bolszewików rosyjskich. Od zachodu w granice państwa polskiego wdzierają się Niemcy i zdradzieccy Czechy; od wschodu hordy bolszewickie i hajdamacy ukraińscy. Wewnątrz państwa panoszą się żydzi, szpiele i prowokatorzy niemieccy i bolszewicy sieją zamęt, niepokój, osłabiając warte jeszcze władza odrodzonego państwa polskiego. Rząd nasz z karygodną pobłażliwością traktuje te destrukcyjne roboty, bezmyślnie strajki, napaści

na wojsko polskie i strażę bezpieczeństwa publicznego.

Zdawało się, że Rady Miejskie, wybrane na podstawie najliberalniejszej ordynacji wyborczej, oczyszczą nasze magistraty z żydów i Niemców hakatystów. Stało się przecie inaczej. Do składu Rady Miejskiej w Łodzi weszli w przeważnej liczbie socjaliści i oni dziś właściwie rządzą miastem. Nie byłoby w tym nic zdroźnego, gdyby socjaliści nasi nie zapominali, że pierwsi byli Polakami, a dopiero później socjalistami. Czując się jednak w znacznej mniejszości, szukają oparcia u żydów, którym pozwalają się rządzić w magistracie, jak szarym gosiom, powierzając im najważniejsze kierownicze stanowiska.

Czem jest żyd w Radzie Miejskiej i Magistracie dowiodła nam okupacja niemiecka. Zdawało się jednak, że w wolnej już Polsce żydzi utracą dominujące stanowisko na rzecz funkcyjnarzuszów polskich wybranych z pośród ludzi cieszących się powszechnym zaufaniem. Bo czyżli nie wstyd, by taki radny żydowski jak dr. Rosenblatt, bronił na posiedzeniu Rady Miejskiej paskarstwa i lekkomyślnie organizowanych bezrobotci.

Gdy bowiem jeden z radnych zarzucił Wydziałowi Apropowizacji brak węgla dla ludności dr. Rosenblatt zauważył cynicznie, że niema w tem nic dziwnego, ani też zdroźnego, bo gdy za czasów panowania rosyjskiego wy-

dobycie korea węgla z kopalni na wierzch kosztowało 80 kopiejek dziś za to samo płacić trzeba 9 marek; jeżeli do tego dodamy naładowanie na wagony i podwyższone znacznie koszty transportu koleją, to nie można się dziwić, że węgiel jest drogi. Ale za to robotnik znacznie lepiej jest płatny, co zawdzięcza socjalistom najskrajniejszych kierunków, organizującym strajki.

Tenże sam radny na zarzut, że u jednego z żydów paskarzy znaleziono trzy wagony cukru, którego brak w mieście i cena jego jest nadmiernie wysoka, odparł jeszcze z większym cynizmem zarzut ten w sposób: — „Niema na świecie państwa, któreby karało kogokolwiek z obywateli jego za to, że mając pieniądze kupił taką ilość towaru, jaką mu się podobało. W danym wypadku kupiec posiadający znaczny zapas gotówki kupił dużą partję cukru, z którą mu wolno robić, co mu się podoba. Za to nikt niema prawa nazywać go paskarzem”. Ja sam — zakończył dr. Rosenblatt — brałem dawniej za wizytę 1 rb. 50 k., a dziś biorę 15 marek. Czy dlatego mam być paskarzem? Wszystkie podobne droższe więc muszę wyrównać mój budżet domowy”.

Ładne pojęcie o istocie socjalizmu, który przecież wedle głoszonych przez socjalistów hasel, ma na celu polepszenie bytu robotników.

Więc żyd paskarz, geszefciarz, spekulant, kupiec czy doktor, może

zbić krociowy majątek, kosztem nędzy głodu i chłodu robotnika, którego niestało na to, aby drogo płacił za węgiel lub funkcję cukru, stanowiącego ważny środek odżywczy, więc wolno organizować strajki utrudniające odbudowę przemysłu, i zamiast dawać, wytracać pracę z rąk robotnika. Na podobny cynizm nikt z socjalistów radnych miasta nie zareagował dość energicznie, nikt nie zdził maski obłudy z twarzy żydostwa tuczącego się na nędzy warstw pracujących i obalamującego ich najciemniejsze sfery doktrynami niepodobnymi do urzędowistnienia w życiu praktycznym. Nie znalazł się nikt coby wyjął do czego żydzi dają; że chodzi im tylko o wywołanie zamętu i zgubę Polski. Rząd nasz przez komisarzy swoich powinien śledzić podobne objawy w samorządach miejskich i Rady Miejskie w których żywiły wrogie Polsce panoszą się nadmiernie, natychmiast rozwijały. Pod adresem Sejmu cały szereg stowarzyszeń kulturalnych, zawodowych, zrzeszeń rzemieślniczych, cechów i grup robotniczych, wysłano memorjał z żądaniem, aby rząd polski raz wreszcie położył kres, anarchji, lichwie żywnościowej i ukrócił robotę wewnętrzną wrogów polskich.

Obowiązkiem posłów łódzkich w Sejmie jest energiczne poparcie tego memorjału w formie ostrej interpelacji, skierowanej do Rady Ministrów.

Janusz.

ś. † p.

STANISŁAW SZCIBIŃSKI

maszynista kolei Warszaw. Wiedeńskiej

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w rodzinnej miejscowości w Sleszynie, w ziemi kaliskiej, dnia 7 maja r. b. w wieku lat 45. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pograżona

MATKA.

Front litewsko-białoruski. W walkach na północ od Połodzia wzięto 160 jeńców, w liczbie tej 8 oficerów i zdobyto 3 kulomioty. Wojska nasze zajęły Smorgoń. Na innych odcinkach bez zmiany.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Wojsko w Poznańskim głosuje do Sejmu.

(Dymisja gen. Dowbora-Muśnickiego).

POZNAN, 10.5. (PAT.) Gen. Dowbor-Muśnicki wydał rozkaz o zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu w tym sensie, że w wyborach do Sejmu, które się odbędą wkrótce — mieć będzie głos wojsko.

Gen. Dowbor-Muśnicki uważa fakt ten za zgubny dla armji, jako wprawdzie wadzący do szeregów politykę; gen. Dowbor-Muśnicki wystosował do Naczelnej Rady Ludowej pismo, w którym prosił o dymisję. Rada Ludowa tej ostatniej jednak nie przyjęła. Gen. Dowbor-Muśnicki pozostał zatem na

stanowisku głównodowodzącego armją poznańską nadal.

Dwie noty.

BERLIN, 10.5. Hrabia Brockdorff-Rantzau wysłał do Paryża dwie noty, w których żali się na ostre punkty traktatu pokojowego i uważa, że nie jest to traktat, mogący zaprowadzić sprawiedliwy pokój w Europie.

Urzędowa deklaracja niemicka.

BERLIN, 10.5. (PAT.) Na onegdajszym posiedzeniu konstytuanta niemieckiego poseł Pehrenbach złożył następującą deklarację:

„W porozumieniu z wszystkimi frakcjami składam następujące oświadczenie: Pan prezydent ministrów uznał słusznie warunki pokojowe za niemożliwe i za niemożliwe do przyjęcia. Zaznaczył on, że wszczęto będą rokowania z naszymi przeciwnikami. Godzę się na to, że na tej drodze poczynione będą próby uznania takiego pokoju, który, byłby znośnym dla na-

rodu niemieckiego i możliwym do spełnienia.

Konstytuanta niemiecka zbierze się 12 maja.

BERLIN, 10.5. (PAT.) Następne posiedzenie uroczyste plenarne Zgromadzenia narodowego Rzeszy odbędzie się 12 maja.

Lzy krokodyle Scheidemanna.

BERLIN, 10.5. (PAT.) Na onegdajszym posiedzeniu komisji pokojowej konstytuanta niemieckiej w Weimarze — Scheidemann znów wygłosił mowę, pełną skarg i ubolewań nad losem Niemiec. W końcu jednak Scheidemann zaznaczył, że niewiadomo jeszcze, jakie stanowisko rząd zajmie wobec traktatu. W każdym bądź razie — rząd pragnie układow i pragnie pokoju. To, co hr. Brockdorff-Rantzau powiedział w imieniu delegacji jest po myśli rządu.

Protest przeciwko transportom dla armji Hallera.

POZNAN, 10.5. (PAT.) Rząd berliński wysłał do komisji rozejmowej w Spaa protest przeciwko transportowi materiałów wojennych dla armji Hallera.

Pogromy w Galicji środkowej.

KOLBUSZÓW, (wł.) Banda oddziałów złożona z 7.000 ludzi uzbrojona w rewolwery i granaty ręczne wpadła

z trzech stron do Kolbuszowej (Galicja środkowa). Pojedyncze oddziały chłopskie pod dowództwem podeirzanych indywidualów poczęły rabować żydowskie domy w rynku.

We wtorek chłopci uderzyli na oddziały wojska. Zawiązała się formalna bitwa. Po krótkiej walce mały oddział wojsk polskich został pokonany i rozbrojony. Zabito czterech żołnierzy i jednego żandarma. Po stronie chłopów padło siedmiu ludzi. Po rozbrojeniu wojska opanowali chłopci całe miasto. Podczas pogromu zabito 9 żydów; 20 odniosło ciężkie rany. Wieczorem nadeszły posiłki wojskowe i chłopci cofnęli się w stronę Sokołowa.

Rozruchy mają tło czysto antysemityczne. Chłopi przed wejściem do miasteczek ustawiali warty przy domach katolickich, a domy żydowskie rabowali. Chodzi tu o jakąś tajną agitację, skierowaną przeciw żydom. Krakowscy żydzi i gmina krakowska wysłała 5.000 kor. i zapasy żywności dla żydów, dotkniętych pogromami.

Jak donosi jednak biuro korespondencyjne Polonja, sprawa zaburzeń antyżydowskich w Rzeszowie i Kolbuszowej nie przedstawia się tak groźnie, jak sądzono poprzednio.

Zakład D-ra KMITY

Al. Jerozolimskie 89
ChOROBY: gardła, nosa i uszu

B I L A N S

Sekcji Ubezpieczeniowej Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

ul. Krótka Nr. 9.

na dz. 31 grudnia 1918 r.

AKTYWA.

1. R-k Kasy	Mk. 3620.86	oraz Rb. 1110.31
2. „ Banku Handlowego w Łodzi	„ 8600.—	„ —
3. „ Ubezpieczonych	„ 47529.35	„ 5921.41
4. „ Warszawskiego Tow. Ubezp. w Warszawie (pozagrupowy)	„ —	„ 4059.05
5. „ Towarzystwa Kredyt m. Łodzi	„ 58973.94	„ —
6. „ Zaliczeń	„ 1700.—	„ 240.—
	Mk. 115424.15	oraz Rb. 11890.67

PASYWA.

1. R-k Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń w Warszawie (Grupowy)	Mk. 61241.12	oraz Rb. 7644.84
2. „ „ (pozagrupowy)	„ 31732.13	„ —
3. „ T-wa Kredytowego m. Łodzi	„ —	„ 17.33
4. „ Sum przechodnich	„ 18894.23	„ 1474.73
5. „ Strat i Zysków 1917 r.	„ 176.50	„ 1557.52
6. „ „ 1918 r. *)	„ 8830.16	„ 686.75
	Mk. 115424.15	oraz Rb. 11890.67

Rachunek strat i zysków.

1. R-k Kosztów Administracji	Mk. 3852.19	oraz Rb. 357.70
2. „ Prowizji Agentów	„ 814.37	„ 40.91
3. „ Udzielonych Stowarzysz. Rabatów	„ 1396.45	„ 215.65
4. „ Różnicy Kursu	„ —	„ 277.22
5. „ Str. t i Zysków 1917 roku	„ 176.50	„ 1557.52
6. „ „ 1918 „ *)	„ 8830.16	„ 686.75
	Mk. 14119.67	oraz Rb. 3085.76

1. Pozostałość zysku za 1917 rok łącznie z przeniesieniem na 1918 rok	Mk. 1710.02	oraz Rb. 1408.12
2. Prowizja	„ 4439.48	„ 759.48
3. Udział własny 20 procentowy Grupowy	„ 7291.30	„ 918.16
4. R-k Różnicy Kursu	„ 678.78	„ —
	Mk. 14119.67	oraz Rb. 3085.76

Łódź, d. 12 kwietnia 1919 r.

Podpisali:

Prezes: Gustaw Klukow.

Członkowie Zarządu Sekcji: L. Neugebauer, Al. Miker, Cz. Wojciechowski, J. Pogonowski, A. Zucker, R. Romer, R. Kirchof, K. Papuziński, St. Kopyziński, P. Lange.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: E. Jezierski, J. Mantelband, H. Einustark, J. Lipiński, J. Wolski.

Dyrektor Biura: Artur Credo.

*) Z zysków 1918 roku odpisane są rezerwy w wysokości 40 proc. zebranej premii na udziale własnym, stosownie do umowy z Warszawskim Tow. Ubez. z d. 26 września 1917 r.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kapiełowy i klimatyczny w Galicji.

Szczawy słoń-jado mbrapwe i żelazisto jodo-bromowe.

Kapiele słoń-jodowe, igliwowe, borowinowe, gazowe, zabiegi hydropatyczne. Po gruntownem odnowieniu i odbudowaniu pod nowym Zarządem

Otwartym zostanie dnia 1 maja 1919 r. kąpiele

na 15 maja

W Zakładzie znajdują się: hotel i dwa pensjonaty, prócz tego około 600 pokoi, w cenie od kor. 6—30, umebłowane (z materacami jednak bez pościeli). Urządzenia wzorowe, mieszkania wygodne, elektryczne oświetlenie, wodociąg, woda do picia źródłana ze skały bijąca. Kaplica zakładowa. Meza św. codziennie. Muzyka zakładowa. Pocztą i telegraf w Zakładzie. Oprócz lekarza zakładowego, 5 ciu lekarzy wolno praktykujących. Ze względu na znaczną ilość zamówień pokoi, jest wskazaniem wcześniejsze zgłaszanie się do dyrekcji Zakładu

Apro wizacja zapewniona. Ceny przystępne.

Z powodu zwinięcia interesu naszego, wysprzedajemy nasz skład w artykułach gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych.

Ubezpieczenie pożądane

Martin & Josephi, Ostrów
ul. Kaliska № 4, telefon 42.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 102-go, rozpoczynającego się w dniu 12 b. m., uprawnieni są do nabycia:

3 funtów mąki przennej	na zasadzie kuponu № 1.
1 i pół funta pieczywa przennego	„ „ „ 2.
1 i pół „ „ „ „	„ „ „ 3.
1 „ „ „ „	„ „ „ 4.
1 „ „ „ „	„ „ „ 5.
1 3/4 „ „ cukru	„ „ odcinka cukrowego.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dn. 10 maja 1919 roku.

W 8-o kl. gimnazjum Filologicznym z ńskim

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, Sienkiewicza 31.

egzaminy dla uczelnic nowowstępujących rozpoczną się dn. 19 maja b. r. o godz. 3 i pół po południu.

SAPINOL

z m o „Sesna“ apt. J. Bobakowski w Warszawie, wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpieł, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, dróg oddechowych, artretyzmie — reumatyzmie

Polskie Towarzystwo Gazownicze

W wykonaniu swego programu rozwinięcia w naszym kraju przemysłu gazowniczego, otworzyło w Łodzi przy ulicy Przędzelnianej pod Nr. 33.

Fabrykę papy dachowej P. T. G.

Komunikując o powyższem, mamy zaszczyt zawiadomić P. P. Panów odbiorców, że wyłączną sprzedaż papy powierzyliśmy

p. Stanisławowi Goszczyńskiemu

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 150.

SMOŁA GAZOWA,

Oleje maszynowe i cy-lindrowe, Smary do wo-zów, Olej gazowy (do mo-torów - zamiast ropy).

Z. MITTELSTÄEDT i S-ka Łódź, Przejazd 42/44.



MĄCZKA ODŻYWCZA NEO-FOSFATYNA

Z. KLIMPLA i S-ki

Dla niemowląt i dzieci osłabionych, osób karmiących, rekonwalescentów

Dość można we wszystkich aptekach, składach aptecznych oraz handlach kolonialnych

Licytacje przymusowe.

W poniedziałek dn. 12 maja 1919 r., odbędą się licytacje następujących rzeczy za gotówkę:

Między godz. 9-12 przed poł.

- Przy ulicy Franciszkańskiej 4, kredens
Konstantynowskiej 46, lustro, zegar, kapa piuscowa,
Pasaż Szulca 18, biurko
Pabjanickiej 23, zegar śnieżny.

Między godz. 12 5 po poł.

- Przy ulicy Przejazd 41, stół,
Zagajnikowej 9, kredens
Pabjanickiej 30, szafa, stół kuchenny,
23, stół.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź dn. 11 maja 1919 r.

Krycie, reparacje i smołowanie Dachów papowych

wykonywa solidnie przedsiębiorstwo robót dekarskich i asfaltowych

JAN MACIŃSKI - Łódź, Senatorska 18, (dom własny.)

Paste do obuwia

„Giemzol“ - Glinińskiego

posiada stale na składzie

T-wo „KOMANDYTOR“ Andrzeja 32.

OGLOSZE IA DROGNE

A. A. Roszka i najtaniej... sprzedaje H. Srebrenik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 6

Lokiet towar. weln. szewioty w różn. kol. od 17 mk. na Ubrania uczniowsk. 30 mk. na Meskie i skaut. 35 mk. na Dziecinne 14 mk. na Spodnie 20 mk. na Kamizelki sztucz. 25 mk. na Palta 28 mk. na Suknie i kostiumy 15 mk. na Bluzki i spodnie 8 mk. Alpaga i całgi dubet. 20 mk. Chustki 18 mk. Piotrkowska 34-5, 2 p., front H. Srebrenik.

A. niemiecki wycieczki z dowodu paszportu rosyjski, wydany w gm Prawda pow. Łuków, gub. Sieliecka i legitymacja od wypłaty czerwona fabr. Poznańskiego w Łodzi.

A. kuszera Marja Kubłoka przy- mufie, Piotrkowska 34-199-14

A. E. Łódzka, materace, otomane szafe, krzesła, kanape, 2. fotele sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4. ofiarna i wejście i piętro.

A. m. E. sprzedaję szaty, - Łódzka, kredensy, otomany, garnitur ealy, lodowala, pianino, Piotrkowska 108. Przędzelnica.

A. S. sprzedam tanio otomanę bordo, łódzko, szaty, kredens, stół, krzesła, zegar i inne, Ul Karola 8-14, lewa ofiarna i piętro

B. urajstki, maszynistki, stenogra- fikistki i sekretarki zostają szyb- ko przysposobione do objęcia posad- biurowych. Kursy buroalteryjne. Piotrkowska 79

B. oroszta Jana z dowodu pasa- portu niemiecki, wydany w Ło- dzi.

D. zieciowski Jozef zagubił legi- tymacje na zapomogi, wraz z kwitem na pieniądze, wydaną z Ko- mitetu dla Bezrobotnych

D. p. z dowodu biulet, potęgi, stół i szynki wiadomości Radwańska Nr 48 m 2

D. unant Ignacy zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

H. alpera Abram zagubił paszport polski wydany w Łodzi.

J. edny w Łodzi zakład repara- cyjny garderoby używanej prze- rabia, niemiec odświęta, czyści, ple- rze chemicznie i farbują garderobę męską. Roboty wykonują starannie szybko i tanio. Poleca Sort wula Chrzestowska Piotrkowska 174.

K. amienie brukowe, szosowa z dostawą do sprzedania. Otton Krawiec Łódź Szosa Zabajnicza 15.

L. ecki M. Jaki błędnie słowem odzo- nami odwroconymi (na miejscu) tanio przyjmuje się do nauki rzeź- nego bardzo tanio. Of. sub. „Porte- man“ w Kurjerze

L. oznowski Hierz, zagubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach

M. obie robione urzęd wojną i sy- pialnia cytrynowa, 2 syplanie z amerykańskimi sosny i stołowy po- kój, dębowy, z powodu likwidacji- tanio do nabycia Rozwałowska 36 u Siolara

M. olicier naczek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę węglową, wydaną z Megistra- tu i świadectwo zwolnienia z fab- ryci cinstra.

M. arki pocatone używane po okupacji niemieckiej, oraz ostatnie które są w obiegu. Kupuje placę obrzta, Audrzejka 62 m. 73

M. eble z kilku pokoi, kasę-ognio- trwała sprzedam. Piotrkowska 189 9.

M. eble różne sprzedaje i maszyna do szycia. Piotrkowska 134, m. 9.

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie FAGOSOL leczy radykalnie choroby płucne
FAGOSOL zalecany wskutek tego przez powagł lekarskie leczy szybko: bronchit, gwałić, kaszel, astmę i koklusz
Sposób użycia przy każdym flaconie
Dostać w aptekach i składach aptecznych.

Robotnicy,

którzy pracowali podczas wojny w Fabryce Farb dawn. Friedr. Bayer i S-ka w Leverkusen p. Kolonja n. Renem, jeżeli mają jakiegokolwiek uzasadnione pretensje do firmy a jeszcze nie podali lub których pretensje nie były rozpatrywane, powinni zgłosić się osobiście do biura Tow. Akc. Friedr. Bayer i S-ka, Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 53 do dnia 15-go maja r. b. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględnione.

Żądane jest przedstawienie legitymacji fabrycznych.



BOL GŁOWY i MIGRENE

usuwa „MIGRENO-NERVOSIN“ z kognatem

Aptek: A. GAJECKIEGO
Migrena Nervosin w onitkach fałszytkay

8-0 kl. Filologiczne Gimnazjum z klasami wstępniemi i pensjonatem Stanisławy Rajskiej

Sienkiewicza Nr. 87. Egzaminy dla nowowstępujących od 22 maja. Podania przyjmuje kancelarja codziennie między godz. 9 a 11 rano. Dyrektor Gutko.

4 kl. Polskie Progimnazjum Męskie

E. KRYGIERA

w Łodzi ul Zawadzka 9

Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się 26 maja 1919 roku Zapisy kandydatów do kl. podwstępnej, wstępnej, I, II i III przyjmuje kan- celarja szkoły codziennie od 9-2 po poł.

Dyrekcja 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

niniejszym podaje do wiadomości Rodziców, iż dnia 24 maja b. r. o godzinie 4 tej po poł. rozpoczną się egzaminy wstępne dla kan- dydatów do klasy podwstępnej. Do klas wyższych zapisu przedwa- kacyjnego niema. Podania przyjmuje Kancelarja do dnia 22 maja włącznie.

Pokój umeblowany z przedpokoiem i światłem elektrycznym, zaraz do wynajęcia Pańska 5

P. rzeżonka jest samotna wdowa, lub starsza dziewczyna do kr. w. Szebrznia- a 47 (Kozłwy)

P. elcher Robert, zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz legitymację chlebową wydaną z (ul. Zarzewskiej) i legitymacja na zapo- mogli wydaną z Komitetu dla Bezro- botnych

P. owier do sprzedania mało używa- ny. Pańska 34 Gołner w podwó- rzu

P. ozentfeld Sina, zagubiła legityma- cję chlebową wydaną z ul. Sred- nia

S. rzednio 2 paszporty na Lwowa Marjanny i Władysława Jordza- nowskich i kwit z Banku Państwa za Nr 25 i 4 weksle na 700 rb. wy- stawione przez małżonków Francisz- ka i Walerjusz Pańskich i 70 mk pieniaży. Ogłaszan takowe za nie- ważne.

S. tefanek Antoni zagubił legity- mację chlebową, wydaną z 2 niezastki

T. eodora Jozwiak zagubił legity- mację chlebową, wydaną na ul. Rybnel na 3 osoby.

Wszędzie poszukiwani stali a- jenci-korespondenci pros. na- prowadzić. Zgłoszenia: Biuro Handlowe Komisowe i Informacyjne, Adam Skłiński, Lublin, ul. Szopena 16 18, Skrzyńka pocztowa 70

W. alszewskiemu Józefowi skra- dziono legitymację wraz z 7-makarzikami, wydana z 2 niezastki

Z. acinał weksel in blanco na su- mę 600 mk., wystawiony na zle- cenie Szył Kłiebra przez Majlech Feller płatność bez terminu. Ostrze- ga się przed nabyciem

50 uli z nadstawkami, 6 rol pszczoł, miódarka, polkop- czas, maski, prasa do wyciskania woszczyn Zamieniam wosk na woszczyn, ogrodowa 2-litrowa me- ble, nasienie trawy wycyszczono z koniczyny, miedziawy kocieł, 6 konsol z bakami i szynami dla rzeźników, 7 tun. polityry w ply- nie do sprzedania, E. Maasi Juljusa 18.

300 sądni drzewa opałowego (olszyna) z dostawą, sprze- da Biuro Taszyckiego, Piotrkow- ska 90

Piekność i Białość cery nadaje Krem „ORO“

Wystrzegać się fałszyfikatów. Żądać tylko krem „ORO“.